

## WOJNA INFORMACYJNA UDERZA W BALTIC PIPE. ROSJANIE: „TO RURA NA ROSYJSKI GAZ”

---

Wojna informacyjna uderza w projekt budowy Baltic Pipe (to planowany gazociąg pomiędzy Polską i Danią na norweski gaz). Rosyjska dezinformacja kolportowana przez media i agencje prasowe związane z Kremlem sięga nie tylko po uproszczenia, ale także pospolite kłamstwa sugerując, że nowa rura posłuży głównie importowi rosyjskiego gazu przez Danię.

O projekcie Baltic Pipe napisano już naprawdę wiele. Osobiście pozostaję jego entuzjastą widząc w nim [szerszą koncepcję, którą wstępnie nazwałem „Korytarzem Północnym”](#). Nowa rura wraz z terminalem LNG w Świnoujściu, który powinien zostać rozbudowany, a także [drugim potencjalnym obiektem takiego typu w Zatoce Gdańskiej](#), może dać państwu polskiemu upragnioną niezależność gazową. Z tej realnej dywersyfikacji (w przeciwieństwie do [importu surowca niemieckiego dostarczanego bezpośrednio z Nord Stream](#)) będzie mógł dzięki powstającej sieci rurociągów skorzystać także region wyszehradzki. Na początku lat 20. nie będą to w porównaniu z możliwościami Gazpromu spektakularne wolumeny, ale monopol tej firmy w Europie Środkowej zostanie przełamany. W razie wyraźnego zainteresowania Czech, Słowacji czy Węgier „Korytarzem Północnym” będzie możliwe zwiększanie jego mocy, co jeszcze bardziej uderzy w rosyjskiego potentata. To wizja nie tylko biznesowa (wstępne analizy wykazały rentowność Baltic Pipe), ale także geopolityczna. Dlatego budzi tak duże emocje w Rosji.

[Już pierwsze, mocne, deklaracje](#) wiceprezesa PGNiG Janusza Kowalskiego wywołały duży odzew ze strony rosyjskich mediów (co w sprawach polskich nie jest wcale takie częste). Wpływowy dziennik [Kommersant alarmował](#) w styczniu, że oddanie do użytku gazociągu Baltic Pipe ma się odbyć dokładnie w tym samym roku, w którym zakończy swoje funkcjonowanie kontrakt jamalski na dostawy rosyjskiego gazu do Polski. Gazeta nie była odosobniona w swoich odczuciach – publikacje w Rosji dotyczące tematyki „rurociągu norweskiego”, czasem w choćby jednym zdaniu, zdradzały duże zaniepokojenie zamiarami strony polskiej. Polityka komunikacyjna została jednak bardzo szybko skorygowana. W „przekazach dnia” serwowanych przez branżowe media zaczęły pojawiać się materiały krytyczne, bądź wyśmiewające, koncepcję wdrażaną przez PGNiG.

Doskonałym tego przykładem są artykuły, które w Runecie (rosyjskim Internecie) pojawiły się [po wczorajszym spotkaniu](#) premiera Danii Larsa Lokke Rasmussena i premiera Polski Beaty Szydło. Spotkania nie były jakiegoś pokazującego nie tylko „chemię” pomiędzy głównymi uczestnikami projektu Baltic Pipe, ale także informującego o oficjalnym wsparciu politycznym dla projektu ze strony rządu RP. Rosyjski, branżowy, portal Neftegaz, w tytule swojego materiału relacjonującego rozmowy w Warszawie [z przekazem stwierdza](#), że „mityczny” gazociąg pomiędzy Polską i Skandynawią jest już „ożywiany po raz enty”. Dalej jest jeszcze lepiej. Zdaniem Neftegazu „po zawieszeniu projektu Skanled (łącznika norwesko-duńskiego, który miał być kompatybilny z Baltic Pipe) Polska chciała wykorzystać Baltic Pipe jako szlak eksportowy dla nadmiaru LNG z terminala w Świnoujściu”. Portal „twórczo rozwija” tą myśl twierdząc, że w istocie budowa rury znajduje się ciągle w stanie zawieszenia

ponieważ Dania chce przez nią importować rosyjski gaz, a nie eksportować norweski.

[Temat gazociągu Baltic Pipe podjęła także rosyjska agencja informacyjna Regnum](#) należąca do Modesta Kolerowa – bliskiego znajomego prezydenta Władimira Putina. Cytuje ona mój artykuł opublikowany na Energetyka24.com, a nawet przytacza określenie „Korytarza Północnego”, po to by „wziąć go na warsztat”. Padają więc „argumenty”, że prognozy PGNiG są „zbyt optymistyczne”, a nowa rura będzie nierentowna (w domyśle - bo najbardziej rentowny na świecie jest rosyjski gaz...). Następnie Regnum sięga po argument wyczerpujących się złóż na Morzu Północnym, z których ma być tłoczony surowiec do Polski. To kwestia, która pojawia się także w wypowiedziach niektórych polskich ekspertów. [Tylko tylko, że produkcja gazu na tym akwenie w ubiegłym roku była...najwyższa od 2006 r.](#) dzięki eksploatacji nowych pól. W artykule rosyjskiej agencji znajduje się także odniesienie do arktycznych koncesji PGNiG, które mają być nieperspektywiczne ponieważ Daleką Północ opuszcza koncern Shell. Tyle tylko, że [Shell opuszcza Arktykę amerykańską, a nie norweską](#), o czym autor agencyjnego tekstu już nie poinformował. Na sam koniec materiał Regnum dodaje, że nawet gdyby Polska przezwyciężyła wszelkie trudności to „ponieważ jest w UE gdzie rządzą Niemcy, Berlin i tak uniemożliwiłby Warszawie realizację Korytarza Północnego”. Trudno to nawet komentować ponieważ intencja tego zdania wydaje się jasna – chodzi o jeszcze większe podgrzanie nastrojów antyniemieckich w Polsce, które uniemożliwią jakiegokolwiek rozmowy w sprawie Nord Stream 2.

Powyższe studium rosyjskiej propagandy, która wzięła sobie w ostatnim czasie na cel Baltic Pipe daje do myślenia. Rosja dostrzega w polskiej inicjatywie realne zagrożenie bo wie, że może się ona przekształcić w narzędzie, które zmieni oblicze całego regionu Europy Środkowej. To najlepszy dowód na to, że trzeba ją wdrażać.

Zobacz także: [Rusza największy projekt geopolityczny III RP \[Energetyka24 TV\]](#)